

# GAZETA II RZECZPOSPOLITA



## Drodzy Członkowie Partii II Rzeczpospolita Polska, Sympatycy i Przyjaciele

Dziś nasza gazetka ma małe święto, 20 NR wydania. Mamy nadzieję, że jeszcze się Wam nie znudziła. Wiemy, że każdy ma swoje spostrzeżenia. My opisujemy tylko Polskie Absurdy do których doprowadzają „rządzący”, wszystkich szczerbli, którym wszystko uchodzi bezkarnie, a odbija się negatywnie na Nas, Suwerenach tego kraju.

### „Szwedzka IKEA i jej troska LGBT ”

Jak dowiadujemy się Szwedzki koncern zwolnił z pracy w Polskim oddziale swojego pracownika za to, że ośmielił się dokonać wpisu na wewnętrznym forum Ikea w którym odniósł się do gloryfikowania przedstawicieli tego nurtu i produkcji dla nich specjalnych toreb w przywłaszczony przez nich kolorystyce. Posłużył się przy tym słowami ze Starego Testamentu i przytoczył stosowny fragment stosujący adekwatne słownictwo do rzeczywistości. Sam pracownik stwierdził, że „akceptacja i promowanie homoseksualizmu i innych dewiacji to sianie zgorznienia”. Na poparcie swojego stanowiska, jako Katolik, przytoczył odpowiedni fragment Pisma Świętego: „Biada temu, przez którego przychodzi zgorznienie, lepiej by mu było uwiązać kamień młyński u szyi i pogrążyć go w głębokościach morskich” i dalszy fragment: „Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, a ich krew spadnie na nich”. Tyle Stary Testament. Tego już nie wytrzymał lewacki zarząd tego jak najbardziej kapitalistycznego koncernu i postanowił wywalić „tego obrzydliwego, zacofanego, gnoja”, który ośmielił się wyeksponować swoje Katolickie podejście do sprawy. Koncern w walce z „dyskryminacją” sam zastosował, znaną za komunę w Polsce, cenzurę i sam dyskryminuje swojego pracownika z powodu użytych słów, że świętej dla niego jako Katolika księgi. Nazywającej rzeczy po imieniu. Sprawa trafiła już do Sądu Polskiego i wszystko zależy od sympatii politycznej sędziego który będzie rozpatrywał sprawę. Jak będzie to ten od wiertarki to może wygrać sprawę ale jak będzie tulejka, to się może poślizgnąć i przejechać. Wtedy nie pozostaje mu nic innego jak przytoczyć sobie słowa wybitnej Euro Divy „Sorry taki mamy klimat” albo „Mamy Kargula” Sąd, Sądem ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie” Życzymy Mu wytrwałości w walce o normalność, z lewactwem, i zwycięstwa. Dla poparcia naszego poglądu o sprawiedliwości w naszym sądownictwie, możemy przypomnieć sprawę którą wytoczyła, Polska pracownica w Niemieckiej firmie działającej na terenie naszego kraju, swojemu niemieckiemu pracodawcy za wypowiedane obelgi wobec Polski i Polaków, posługując się słownictwem z czasów okupacji hitlerowskiej w naszym kraju. Na dowód swojego oskarżenia przedstawiła w sądzie nakręcony przez siebie materiał filmowy, nie dość, że sprawę, ze swojego powództwa, przegrała, uzasadnieniem wyroku było nakręcenie materiału bez wiedzy oskarżonego, kuriozum, (oskarżony, gdyby wiedział to na pewno powiedziałby to samo!). Taki wyrok mógł wydać tylko sąd z „bardzo wielkim” doświadczeniem życiowym, na które się często powołują sędziowie mający nawet trzydzieści parę lat! A została skazana za nielegalne, bo nie miała pozwolenia, może jeszcze na piśmie, od nagrywanego szefa, i uwieczniła jego wizerunek. Nic dodać nic ująć. Polski sąd, Polska sprawiedliwość. Według starej Kargulki, bez han granatów się nie wybieraj. Wtedy łatwiej było o granaty, teraz tylko w wersji owocowej. A te podobno na prezent to za mało.

### „Pandemia Pokazała, Że Pieniądze Nie Śmierdzą”

Nie jesteśmy zwolennikami tego nierządu ale trudno się nie odnieść do ostatnio zaprezentowanego stanowiska, cynizmem, dwulicowości i hipokryzji „, kasty kulturowo opozycyjnej” i nie tylko.

Nikt w tym kraju nie był przygotowany do takiego krachu na rynku. Powiedzmy sobie szczerze, tylko ludzie dobrze zarabiający i rządząca pseudo elita, mieli odłożone pieniądze na koncie. Zwykły, przysłowiowy Kowalski, żyje z pensji od pierwszego do pierwszego. Drobnymi przedsiębiorcami którzy w myśl nierządu, wzięli sprawy w swoje ręce i w dobie bezrobocia, obecnie opozycyjnego nierządu, pozakładali jednoosobowe działalności, by zarabiać na utrzymanie siebie i swoich rodzin, ten krach dotknął ich chyba najdotkliwiej. Niestety, tych ludzi żaden nierząd nie widzi, o przepraszam, przecież co poniektórzy zwolnieni są z płacenia haraczku na ZUS, inni dostali pożyczki po kilka tysięcy pod zastaw swojej firmy. No to pomoc dostali !! A ta biedna kasta kulturalna

która za występ i pokazanie swojej niekiedy takiej chałtury, że się człowiekowi bebechy przewracały, brała od kilku do kilkuset tysięcy za występ i nie odłożyła nic na czarną godzinę? Nie do uwierzenia. To żyli w myśl powiedzenia „jakoś to będzie”? Wiemy, że od miesiąca nie mają występów i biedują, może to dobrze na przyszłość, może zmienią swoje podejście do życia i zarabianych pieniędzy. Może nie warto wyznawać zasady „łatwo przyszło, łatwo poszło”.

Teraz, gdy minister pochwalił się, że znalazł do rozdania 400 000 000 złotych, wszyscy się rzucili do składania podań o dotacje, przecież są biedni, mają na przykład dwa teatry i bida aż piszczy. No tak utrzymanie wszystkiego, wszystkich co coś mają, kosztuje. To są tak zwane koszty utrzymania, one dotyczą wszystkich pracujących na własny rachunek, jak to mówią „raz na wozie, raz pod wozem” myślę, że nie trzeba im tłumaczyć co to znaczy i co to za wóz. Nie ma w tym nic dziwnego, każdy chce jakoś żyć, to składają, ten na milion, tamten na dwa, ta na sześć i t.d. Dziwne jest natomiast to, że biorą w tym udział Ci co to dla nich ten nierząd jest taki wstrętny, nie do zaakceptowania, ale ma pieniądze, nie wiemy skąd, ale ma. Skąd ma to my to wiemy, to tylko taka przewrotność, bo oni nie wiedzą. Przecież zawsze mieli jakieś dotacje, to po co byłoby się tym interesować? Mają do rozdania i już. Teraz dochodzimy do sedna solidarności tego towarzystwa, czterysta baniek na stole i zaczyna się kłótnia, czy ten jest kulturą, czy ta jest większą kulturą od tamtej i komu się należy więcej? Może podpowiemy Panu ministrowi, jak o to chodzi to najwięcej należy się tym którzy brali udział w protestach kobiet, oni wszyscy pokazywali w wypowiedziach i zachowaniu „Wielką Kulturę”. To im trzeba dać, bo znowu protesty przygasają a lewacy bez zadymy nie płacą!!! To z czego będą żyć ci kulturowo przykładni LGBT – owcy przez czas do następnej spontanicznie zaplanowanej zadymy?

Pani Krystyno, prosimy się pokazać na strajku kobiet, dostanie Pani więcej niż w podaniu o słusznie należną zapomogę dla Pani „teatrów”.

To samo dotyczy „masowej kultury” tak zwanej, dla plebsu, komu się należy więcej, według jakiego kryterium? Nie będziemy tu podpowiadać niezwykle mądrym nierządowi jakimi kryteriami ma się posługiwać, ale na pewno nie tymi którymi się kieruje. Nie chcemy tu robić nagonki na nikogo bo nie znamy kryteriów wymyślonych przez nieudaczników. Oto jeden z kuriozalnych przykładów: na szali jest „Braci Orkiestra”, znana i pewno lubiana, nie podajemy właściwej nazwy bo nie chodzi o piętnowanie ludzi tylko piętnowanie głupoty władzy, a na drugiej szali Scena Narodowa jaką jest Teatr im Słowackiego w Krakowie. Utrzymanie gmachu, zespołu aktorskiego, orkiestry i t.d. Kwota wsparcia zaproponowana przez urzędasów „kultury” to 2 mln. złotych. Natomiast wsparcie dla wspomnianych braci i ich orkiestry miało wynieść „tylko” 1 mln. 890 tys. złotych. Możemy się oczywiście zastanawiać czy prezentowana w teatrach współczesna „twórczość” i interpretacja Klasyki Twórczości Narodowej, warta jest wsparcia publicznego? Czasem poziom tych „spektakli” trudny jest do przetrwania, ale można wyjść w trakcie antraktu i nie męczyć się. Jest to rozwiązanie.

Wiemy, że zagadnienie proporcji wśród urzędasów może nie być znane. Do matematyki teraz się nie przykładamy, w szkołach, wielkiej wagi, ale czy aż tak niedouczonych zatrudnia w się ministerstwach? Jasne, jak to jest rodzina czy znajomi „królika” to poziom kandydata nie jest istotny. Mamy to co mamy.

Nam się spodobała postawa jednego z zespołów który w odpowiedzi na kryzys jakiego doznała cała kultura i ta podobno poważna i ta podobno niepoważna. Otóż zespół odwołał się do swoich fanów i poprosił aby wszyscy, ci którzy chcą im pomóc przetrwać tą bryndzę, kupili ich płyty!!! I tak się stało, z informacji które do nas dotarły wynika, że fani ruszyli do sklepów i wykupili ich płyty. Co więcej, okazuje się, że wykupili cały wyprodukowany nakład ich płyty! W tej sytuacji podjęli słuszną decyzję o wznowieniu wydania w trybie pilnym, za kilka dni znowu płyty będą dostępne w sklepach. Czyż to nie jest proste? Wierzą w swoich fanów i wartość jaką stanowią!!! Pełny szacunek, albo jak to mówią teraz młodzi, szacun !!! Oni wiedzą skąd się biorą pieniądze i jaką mają wartość. Tak trzymać. Nie podajemy nazwy zespołu aby nie zarzucono nam, że dostaliśmy kasę za ich reklamy.

Można, można. Trzeba tylko być dobrym w tym co się robi i znać swoją wartość a nie rzucać „mięsem” na demonstracjach i w taki sposób próbować dowartościowywać siebie i lewackich organizatorów tych protestów. Tych, bez sensownych, hasełek, często zmienianych ale zawsze w „czyjejś obronie” i obiecujących, że tylko jak dojdą do „WŁADZY” to wszystkim będzie lepiej. Od końca wojny byli przy



władzy i do dziś tylko obiecują. Zadziwiające jest to, że nikt z nich nie chce być Sprawną Administracją tylko władzą!

### Kierowcy „Zupełnie Nadzwyczajna Kasta” Do Bicia 9

Pisaliśmy w jednej z naszych gazetek o Krakowskich kładkach pieszo-rowerowych. Korki w Krakowie doprowadzają do szaleństwa nie tylko kierowców ale i pasażerów jadących w samochodach zarówno prywatnych jak i komunikacji miejskiej. A przypomnę durnym urzędom, że pasażer to pieszy a często i rowerzysta. Dowiadujemy się, że sprawni Krakowscy mędracy, wymyślili w czerwcu 2020 roku kolejny pomysł na projekt kolejnej nowej kładki pieszo-rowerowej. Podkreślamy, **kolejny projekt**. Kolejny pomysł na wyprowadzenie milionów z miejskiej kasy. Pewnie wkrótce się okaże, że poprzednie projekty innych kładek i wszystkie uzgodnienia tracą „ważność urzędniczą” i znowu można będzie zacząć odnowa „wyłaniać, konsultować, uzgadniać, projektować” i wydawać nasze pieniądze, bo to wszystko kosztuje ciężką kasę. Naszą kasę! Koszt takiej kładki jest nie wiele mniejszy od pełnowartościowego mostu na którym też można ulokować ścieżkę rowerową, ale to jest podobno strategia urzędasów na rozwój miasta. Mieszkańcy na rowery i piechota. Dla turystów mostów wystarczy. Niestety przy takiej idiotycznej strategii, przy starej zabudowie miasta, wkrótce zabraknie miejsca które mogło by posłużyć do spięcia obu brzegów Wisły normalnym wielopasmowym mostem. To nie przeszkadza „rządzającym” bo oni mają swoją strategię, wyeliminować samochody, tramwaje i autobusy, to wszystko z myślą o mieszkańcach i ich zdrowiu! „Ekologia”! Mniejszy smog, więcej ruchu na „już świeżym powietrzu”, a nawet jak Cię rowerzysta potrąci albo spadniesz z roweru czy hulajnogi to i tak obrażenia Twoje będą mniejsze niż po spotkaniu z tym okropnym samochodem, autobusem czy tramwajem. Urzędasy mniej będą wydawać na komunikację miejską, „ich kasy”, korona wirus jest wieczny, tak przynajmniej zapowiadają, to poco komu tramwaj? A tak na nogach, dla zdrowia. Ulice zmieniają w ścieżki rowerowe malując stosowne linie, (to jest metoda budowy nowych ścieżek rowerowych w Krakowie) których podobno jest już ponad 200 kilometrów. A będzie jeszcze więcej, tak można wnioskować z wypowiedzi zadowolonych strategów urzędniczych.

Ostatnio w jednej z lokalnych gazet ukazujących się w Krakowie, można było przeczytać artykuł, Piotra Tymczaka, pozdrawiamy i przepraszamy za wykorzystanie fragmentów jego artykułu, „zatyłowany „**Kraków po zmianach w komunikacji. Urzędnicy mówią, że jest świetnie, coraz więcej rowerzystów**”. A jak może być inaczej? Zmniejszona częstotliwość kursowania Tramwajów i Autobusów Miejskich, brak możliwości sensownego przemieszczania się nimi, podwyżki cen biletów, to młodzi przesiadają się na rowery. Starzy, mają i siedzą w domach, kazali, wystraszeni pandemią. Jak im pozwolą wyjść z „nor” to piechotka, bo wątpię by wsiedli na hulajnogę czy rower. Dopiero wtedy dowiedzą się, jak **ICH Kochany Kraków** wygląda. A tak naprawdę, że są niepotrzebnymi pasożytami szkodzącymi w świetlanym rozwoju urzędniczego imperium!

W artykule czytamy „Największą **rewolucję** można zaobserwować w centrum ..... pojawiły się drogi dla rowerów. Wszystko odbyło się kosztem kierowców, bowiem zwężono pasy dla ruchu samochodowego.

W magistracie przekonują, że zmiany miały na celu dostosowanie się do zaleceń sanitarnych związanych z pandemią korona wirusa, ale przynajmniej też, że pokrywały się z założeniami polityki transportowej miasta. Dostosowywaliśmy się do sytuacji, zmieniających się obustronnie. Wszystkie zmiany staraliśmy się tak **komponować**, by efekt przyczyniał się do długoterminowej poprawy jakości życia i wpisały się w politykę transportową miasta” – taki bełkot, fałsz, wydobyl z siebie wysoki rangą urzędas, istny erudyta. Z dalszej części artykułu dowiadujemy się, że: „Analizy potwierdziły, że z powodu pandemii duża część krakowian zrezygnowała z oferty komunikacji miejskiej. We wrześniu **zanotowano** 34% mniej pasażerów w porównaniu do stycznia i lutego 2020r

Badania wykazały też, że 11,5% krakowian zmieniło komunikację zbiorową na **inne środki** transportu. – Na szczęście wszyscy nie przesiadli się do samochodów, a znaczna część z tych osób **wybrała rowery lub komunikację pieszą**”. Z analiz wynika, że krakowianie coraz częściej stawiają na rowery. Zdaniem urzędu wpływ na to mają także inwestycje, m.in. **budowa nowych ścieżek rowerowych**”.

Tylko czy zamykanie istniejących ulic i malowanie na nich pasków można nazwać „budową nowych ścieżek”? Chyba nie bardzo.

Ale teraz już wiemy, jak nam wyjaśnił „specjalista” że jak jest mniej kursów i mniejsza częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej, to jest mniej pasażerów. Ludzie i tak muszą się przemieszczać, to wybierają inne możliwości. Korki samochodowe na ulicach powodują, że dojazd do miejsca gdzie mogłeś dojechać w piętnaście minut, zajmuje Ci godzinę, to wybierasz 45 minutową komunikację pieszą lub 30 minutową przejazdówkę rowerową. Malowane ścieżki – **te inwestycje** – i zmiany organizacji w ruchu (kierunki i zakazy skrętu) też się przyczyniły do tych korków. Mniejszy ruch na ulicach nie wynika z waszej rewolucji tylko z pracy zdalnej, zamkniętych uczelni, szkół, przedszkoli i bezsensownych ograniczeń nierzędu, nie z rewolucji wprowadzonej przez takiego „specjalistę” z łaski pozał się Boże prezydenta. Odrąbiony przez

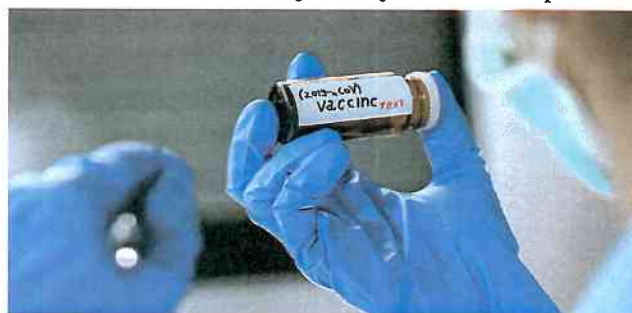
urzędasów sukces wynika z „przeprowadzonych analiz, pomiarów, obserwacji itd. Więcej nie będziemy tu przytaczać „bełkotliwego urzędniczego wykładu” bo to jest już niestrawne.

Panie i Panowie, zacznijcie myśleć, Wy się też zestarzejecie i będziecie niechcianymi pasożytami. Kraków przetrwał wieki i będzie trwał nadal. Szkoda tylko, że przyszłe pokolenia będą się o was niepochlebnie wyrażać. A to co po was zostanie będą mozolnie naprawiać, jak po nieudacznikach. Ale mogą dojść do wniosku, że to nie jest nieudacznictwo tylko zwykły, ordynarny, przekręt i rozliczą was z niego! Na tłumaczenie, że przebyliście korona wisusa nie liczcie.

### „Korona wirus, co z tymi Szczepionkami?”

Dostaliśmy ostatnio, anonimowo, artykuł nie wiemy przez kogo napisany ani tłumaczony, jeżeli naruszamy czyjeś prawa autorskie to przepraszamy, jednak uznaliśmy, że przedstawione informacje są przedstawione logicznie i wiarygodnie a autorom na pewno zależy aby informacje dotarły do jak największej ilości ludzi. Autorom dziękujemy i prosimy aby się na nas nie gniewali. Niestety, musimy go podzielić na części bowiem nie mieści się w całości w naszej skromnej gazecie. Tekst poniżej.

### „Szokujący powód wymogu tak niskiej temp dla covid szczepionki Pfizera... zawiera eksperymentalne elementy nanotech NIGDY wcześniej nie używane w szczepionkach”



Wszędzie w wiadomościach widzisz: nowa szczepionka na COVID Pfizera wymaga do przechowywania temp -70C (-94F), dużo niższej niż na Biegunie Północnym. Nie przechowywana w tej temperaturze, jej składniki zaczynają się rozkładać i nie działają. Teraz Pfizer twierdzi, bez dowodów, że ta szczepionka jest „90% skuteczna”. Ale to twierdzenie to tylko trochę więcej niż korporacyjna propaganda wymyślona w celu poszybowania w górę akcji, przez fałszywe prognozy.

A dlaczego te szczepionki wymagają w ogóle temp. -70C? Odpowiedź, jak się okazuje, jest – **bo zawierają potencjalnie niebezpieczne składniki nigdy wcześniej nie stosowane w szczepionkach**.

Jak wyjaśnił artykuł z 6 sierpnia /*Children's Health Defense explained in an August 6th article*, „szczepionki mRNA przechodzące przez próby kliniczne, w tym szczepionka Moderna, polegają na „systemie nosiciela” przez nanocząsteczkę zawierającą syntetyczną substancję chemiczną pn. glikol polietylenowy / polyethylene glycol (PEG)”. CHD tak to tłumaczy:

*Stosowanie PEG w lekach i szczepionkach staje się coraz bardziej kontrowersyjne z powodu dobrze udokumentowanych przypadków niepożądanych reakcji immunologicznych związanych z PEG, w tym zagrażającej życiu anafilaksji.*

*Ok. 7 na 10 Amerykanów już może być wrażliwych na PEG, co może poskutkować zmniejszoną skutecznością szczepionki i zwiększonymi niepożądanymi skutkami ubocznymi.*

*Jeśli szczepionka mRNA zawierająca PEG dostanie aprobatę FDA, to wzrost narażenia na PEG będzie bezprecedensowy – i potencjalnie katastrofalny.*

*Dokumenty i publikacje Moderna pokazują, że firma dobrze wie o ryzykach bezpieczeństwa związanych z PEG i innych aspektach jej technologii mRNA, ale bardziej troszczy się o zyski.*

*Więcej na video [the Health Ranger channel on Brighteon.com](https://www.brighteon.com).*

### **Lipidowe nanocząsteczki wywołują reakcje hiper-zapalne w organizmie, prowadząc do poważnych reakcji, hospitalizacji, i potencjalnie ŚMIERCI**

Dlaczego używa się LNPsów (Lipidowe Nanocząsteczki) w szczepionkach? CHD wyjaśnia dalej:

*LNPsy „hermetyzują mRNA by chronić je przed degradacją i promować wchłanianie komórkowe”, i dodatkowo, wzmocnić układ odpornościowy (właściwość którą naukowcy zajmujący się szczepionkami potajemnie nazywają „nieodłącznymi właściwościami adiuwantu” LNP).*

Inaczej mówiąc, LNPsy są **adiuwantami**, czyli po wstrzyknięciu mają wywołać reakcje hiper-zapalne w organizmie. To jest w celu wytwarzania przeciwciał, które później ułatwią producentowi szczepionki rościć sobie prawo do wysokich wskaźników „skuteczności”, nawet kiedy te adiuwanty wywołują poważne niepożądane reakcje. Według ostatnich badań szczepionek przeprowadzonych przez Modernę, u 100% osób w grupie badanej szczepionki w wysokiej dawce wystąpiły niepożądane reakcje.